

Zbigniew Kuniewicz

Czynności notarialne w kodeksie spółek handlowych (zagadnienia wybrane)*

I. Wprowadzenie

Spośród czynności wymagających na gruncie kodeksu spółek handlowych udziału notariusza na pierwszy plan wysuwają się te, które, będąc jedną z przesłanek powstania spółki, jednocześnie stanowią prawną podstawę jej funkcjonowania. Warto bowiem zauważyć, że poza spółką jawną zawiązanie każdej z pozostałych spółek handlowych następuje przez zawarcie umowy w formie aktu notarialnego (art. 92, 106 oraz 157 § 2 k.s.h.). Obowiązek zachowania tej formy przewidziany jest także dla statutu spółki akcyjnej (art. 301 § 2 k.s.h.) oraz komandytowo-akcyjnej (art. 131 k.s.h.). Jednocześnie ustawodawca w kodeksie spółek handlowych trafnie zrezygnował z określenia wskazującego, że obowiązek zachowania formy aktu notarialnego zastrzeżony jest „pod rygorem nieważności”. Sankcję tę przewidują bowiem przepisy ogólne kodeksu cywilnego odnoszące się do formy czynności prawnych (art. 73 § 2 k.c.).

Niniejsze rozważania mają na celu wyjaśnienie niektórych kwestii związanych z dokonywaniem zmian umów oraz statutów spółek handlowych, a także ustalenie roli notariusza przy dokonywaniu tych czynności.

* Opracowanie to zostanie także opublikowane w księdze pokonferencyjnej z VI Zjazdu Katedr Prawa Handlowego w Międzyzdrojach.

II. Uchwała jako sposób zmiany umowy spółki osobowej

1. Zgoda wspólników a uchwała wspólników

Ze względu na skapy charakter kodeksowej regulacji odnoszącej się do spółek osobowych, zagadnienie sposobu oraz formy przeprowadzania zmian w umowie spółki może budzić pewne wątpliwości. Przypomnę, że problematykę zmiany umowy spółki osobowej reguluje art. 9 k.s.h., umieszczony w przepisach ogólnych poświęconych spółkom osobowym. Zgodnie z tym unormowaniem: „Zmiana postanowień umowy spółki wymaga zgody wszystkich wspólników, chyba że umowa stanowi inaczej”. Już pierwsza refleksja, jaka nasuwa się po lekturze cytowanego przepisu, pozwala stwierdzić, że przy zmianie umowy spółki ustawodawca odstępuje od zasady, którą wyrażał bezwzględnie obowiązujący art. 78 § 2 k.h., głoszącej konieczność uzyskania zgody wszystkich wspólników na istotną zmianę umowy spółki. Należy jednak podkreślić, że w przepisach dotyczących spółek osobowych nie ma odpowiednika art. 255 k.s.h. oraz art. 430 w zw. z art. 421 k.s.h., odnoszących się do spółek kapitałowych, który by określał, w jaki sposób oraz w jakiej formie powinna być dokonana zmiana umowy spółki.

Wprawdzie wspomniany wyżej art. 9 k.s.h. – analogicznie jak obowiązujący wcześniej art. 78 k.h. – wymaga zgody wspólników, jednak wielokrotnie w przepisach kodeksu spółek handlowych pojawia się zwrot „uchwała wspólników” jako sposób wyrażenia ich woli. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy określenia „zgoda wspólników” oraz „uchwała wspólników” oznaczają tożsame czy też różne sposoby działania wspólników, którym to sposobom odpowiadają różne typy czynności notarialnych.

Analiza przepisów kodeksu spółek handlowych dotyczących sfery stosunków wewnętrznych spółki jawnej nie pozostawia wątpliwości, że ustawodawca utożsamia „uchwałę wspólników” ze „zgoda wspólników”; traktuje bowiem uchwałę jako sposób wyrażenia zgody. Ocenę taką w szczególności uzasadnia porównanie art. 39 § 2 z art. 43 k.s.h. Pierwszy z tych przepisów, wyznaczając zakres możliwości działania wspólnika w sferze stosunków wewnętrznych spółki, stwierdza: „Każdy wspólnik może bez uprzedniej **uchwały** (podkr. Z.K.) wspólników prowadzić sprawę

nieprzekraczające zakresu zwykłych czynności spółki.” Z uregulowaniem tym koresponduje wspomniany przepis art. 43 k.s.h., stanowiąc: „W sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki wymagana jest **zgoda** (podkr. Z.K.) wszystkich współników.” Przepis ten należy rozumieć jako wyrażający konieczność powzięcia przez współników jednomyślnej uchwały.

Do analogicznego wniosku, utożsamiającego zgodę współników z uchwałą współników, prowadzi analiza przepisów dotyczących czynności ze sfery stosunków zewnętrznych spółki jawnej. W tej sferze uchwała, jako sposób działania współników, występuje w art. 58 k.s.h., który wśród przyczyn rozwiązania spółki wymienia **jednomyślną uchwałą** wszystkich współników. Przepis ten jest odpowiednikiem art. 112 k.h. Porównując obie regulacje można by rzec, że przesłanki rozwiązania spółki jawnej nie uległy zmianie, chociaż występująca w punkcie 2 art. 112 k.h. „**zgoda wszystkich współników**” została zastąpiona w art. 58 pkt 2 k.s.h. „**jednomyślną uchwałą wszystkich współników**”.

Wydaje się, że wskazanie uchwały jako sposobu zmiany umowy spółki występuje jedynie wśród przepisów odnoszących się do spółki partnerskiej. Znajduje ono wyraz w art. 96 § 2 k.s.h., zgodnie z którym partner może być pozbawiony prawa reprezentowania spółki „uchwałą powziętą większością trzech czwartych głosów w obecności co najmniej dwóch trzecich ogólnej liczby partnerów”. Wprawdzie przepis ten nie stanowi wprost, że powyższa uchwała zmienia w tym zakresie umowę spółki, tym niemniej do wyrażenia takiego wniosku skłania porównanie cytowanego przepisu z art. 91 pkt 4 k.s.h., który określa obligatoryjną treść umowy spółki. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, jeśli spółkę reprezentują tylko niektórzy partnerzy, wówczas umowa spółki powinna zawierać imiona i nazwiska tych partnerów. Brzmienie art. 91 pkt 4 k.s.h. nie pozwala, aby przepis ten był traktowany tak, jak art. 167 § 1 pkt 3 k.s.h., który dopuszcza powołanie członków organów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w akcie notarialnym zawierającym umowę spółki. Przypomnę, że już na gruncie kodeksu handlowego postanowienia te – choć włączone do umowy spółki – traktowane były jako dotyczące kwestii, które mogą być rozstrzygnięte poza umową spółki. W konsekwencji takiej

kwalifikacji zmiana składu osobowego członków organów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie wymagała zmiany umowy spółki¹.

W spółce partnerskiej uchwała o pozbawieniu partnera prawa reprezentacji prowadzi do zmiany umowy spółki. Można jednak mieć wątpliwości, czy korelację tę dostrzega ustawodawca. Podstawą do wyrażenia tych obaw jest brzmienie art. 9 k.s.h., który, przewidując możliwość odejścia od zasady jednomyślności wspólników przy zmianie umowy spółki, odsyła jedynie do postanowień umowy spółki, natomiast nie zawiera odesłania do przepisów szczególnych kodeksu. Jeżeli zatem umowa nie modyfikuje zasady jednomyślności, to zmiana jej postanowień wymaga zgody wszystkich wspólników. Tymczasem w świetle art. 96 k.s.h. zmiana umowy spółki polegająca na pozbawieniu partnera prawa reprezentacji jest możliwa przy zachowaniu większości trzech czwartych głosów i wymogu *quorum*, wynoszącym dwie trzecie wspólników.

2. Forma uchwały

Wyrażając opinię, że zmiana umowy spółki osobowej następuje w drodze uchwały, wypada ustalić, w jakiej formie taka uchwała musi być powzięta. Zagadnienie to wymaga wyjaśnienia zwłaszcza w tych spółkach, dla których powstania przewidziana jest forma aktu notarialnego, czyli w spółce partnerskiej oraz komandytowej, a także w spółce jawnej, jeżeli ze względu na przedmiot wkładu wspólnika umowa tej spółki musi być zawarta w formie aktu notarialnego. Problem ten nie występuje w spółce komandytowo-akcyjnej, gdyż tutaj uchwałę o zmianie statutu podejmuje walne zgromadzenie, a obowiązek notarialnego protokołowania wszystkich uchwał tego organu wynika z art. 126 § 1 pkt 2 w związku z art. 421 k.s.h.

Prima facie mogłoby się wydawać, że sprawa formy, w jakiej dokonuje się zmiany umowy spółki osobowej, nie zasługuje na głębszą refleksję, albowiem zawarte w art. 2 k.s.h. odesłanie do kodeksu cywilnego pozwala stwierdzić, że zmiana oraz rozwiązanie umowy zawartej w formie aktu notarialnego – zgodnie z art. 77 k.c. – wymaga zachowania

¹ Por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 1998 r., III CKN 363/97 (OSNC 1998, nr 10, poz. 159).

takiej formy, jaka była przewidziana w celu jej zawarcia. Opinia taka jest bez zastrzeżeń wyrażana w literaturze². Jeśli jednak przyjmiemy, że zmiana umowy spółki następuje w drodze uchwały, wówczas stwierdzenie, że zmiana taka wymaga formy aktu notarialnego, jest nieprecyzyjne. Zgodnie bowiem z przepisami ustawy z dnia 12 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie³, wśród czynności, których dokonuje notariusz, wyróżnia się m.in. sporządzanie aktów notarialnych oraz spisywanie protokołów (art. 79 pkt 1 i 4). Wprawdzie protokół spisuje się w formie aktu notarialnego (art. 104 § 4 pr. o not.), jednak czynność ta w sposób dość istotny różni się od czynności sporządzenia aktu notarialnego⁴. Różnicę tę dostrzegł także ustawodawca, nowelizując w grudniu 2003 roku przepisy kodeksu spółek handlowych dotyczące spółek kapitałowych. Zmiana ta polegała na zastąpieniu wyrażenia „uchwała w formie aktu notarialnego” wyrażeniem „uchwała umieszczona w protokole sporządzonym przez notariusza” (art. 255 § 3, 455 § 3 k.s.h.). Niestety ustawodawca nie wykazał pełnej determinacji przy dokonywaniu tej zmiany, albowiem w art. 446 § 3 k.s.h. pozostało określenie „uchwała wymaga formy aktu notarialnego”.

Nasuwa się zatem pytanie, czy uchwała o zmianie umowy spółki osobowej, zawartej w formie aktu notarialnego, musi być umieszczona w protokole sporządzonym przez notariusza. Wyrażoną tutaj wątpliwość uzasadnia fakt, że spisanie protokołu jest rodzajem czynności notarialnej, której notariusz dokonuje wówczas, gdy wymagają tego przepisy prawa. Obowiązkiwanie takiej zasady wynika nie tylko z tych przepisów kodeksu spółek handlowych, które przewidują wymóg notarialnego protokołowania uchwały o zmianie umowy (statutu) spółki kapitałowej. Do wyrażenia takiego wniosku skłania także analiza przepisów kodeksu normujących kwestię przekształceń organizacyjnych, w których uczestniczą spółki osobowe. Zarówno łączenie z udziałem spółek osobowych, jak też prze-

² Por. S. Sołtysiński, [w] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, Warszawa 2001, s. 468; W. Pyziół, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Opalski, W. Popiołek, W. Pyziół, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 138.

³ Tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.

⁴ Por. bliżej Z. Kuniewicz, *Uchwała w formie aktu notarialnego a uchwała notarialnie protokołowana w kodeksie spółek handlowych*, Rejent 2002, nr 9, s. 41-48.

kształcenie spółki osobowej w inną spółkę handlową, wymaga powzięcia uchwały wszystkich wspólników; uchwała taka powinna być umieszczona w protokole sporządzonym przez notariusza (art. 562 § 2 oraz 522 § 6 k.s.h.).

Wreszcie istnienie reguły głoszącej, że konieczność notarialnego protokołowania uchwał znajduje podstawę w przepisie prawnym, zdaje się też potwierdzać art. 104 pr. o not. W myśl § 1 tego artykułu: „Notariusz spisuje protokoły walnych zgromadzeń organizacji społecznych, stowarzyszeń, spółdzielni, spółek i innych osób prawnych w przypadkach prawem przewidzianych”. Jednak przy formułowaniu stanowczych wniosków na podstawie treści cytowanego przepisu należy zachować dużą ostrożność, ponieważ z jednej strony, ustawowy obowiązek notarialnego protokołowania dotyczy także niektórych uchwał zarządu spółek kapitałowych, których nie obejmuje hipoteza art. 104 § 1 pr. o not., z drugiej zaś strony, w artykule tym jest mowa o spisywaniu przez notariusza protokołów walnych zgromadzeń spółdzielni, chociaż żaden przepis prawa spółdzielczego takiego wymogu nie przewiduje.

W tym miejscu trzeba wyraźnie zaznaczyć, że wątpliwości związane z ustaleniem formy uchwały o zmianie umowy bądź rozwiązaniu spółki nie występują na gruncie przepisów o spółce jawnej oraz o spółce komandytowej. W obu przypadkach bez zastrzeżeń należy stosować zasadę wynikającą z art. 77 k.c., która głosi, że zmiana oraz rozwiązanie umowy wymaga zachowania takiej formy, jaką ustawa lub strony przewidziały w celu jej zawarcia.

Problem dotyczący formy uchwały może pojawić się w spółce partnerskiej. Przy regulacji tej spółki ustawodawca kieruje się tym samym założeniem, na którym opiera się regulacja spółki komandytowej. Polega ono na tym, że w sprawach nieuregulowanych przepisami odnoszącymi się do spółki partnerskiej należy odpowiednio stosować przepisy o spółce jawnej. Jednak wśród przepisów szczególnych dotyczących spółki partnerskiej – odmiennie niż w przypadku spółki komandytowej – znajdują się unormowania, które wyraźnie wskazują uchwałę jako sposób działania partnerów. Przykładami potwierdzającymi trafność tego spostrzeżenia są wspomniny już art. 96 § 2 k.s.h., który na podstawie uchwały partnerów pozwala pozbawić partnera prawa reprezentowania spółki, oraz art. 98

§ 1 pkt 2 k.s.h., wymieniający jednomyślną uchwałę wszystkich partnerów jako przyczynę rozwiązania spółki.

W związku z tym, że umowa spółki partnerskiej wymaga zachowania formy aktu notarialnego, zaś art. 96 § 2 k.s.h. oraz art. 98 § 1 pkt 2 k.s.h. nie sygnalizują obowiązku notarialnego protokołowania wymienionych w nich uchwał, powstaje pytanie, czy taki obowiązek istnieje.

Kierując się wskazówką płynącą z wykładni opartej na wnioskowaniu według *argumentum a contrario*, można by rzec, że uchwała partnerów zamieniająca umowę bądź rozwiązująca spółkę partnerską nie musi być notarialnie protokołowana. Przypomnę, że argumentacja taka została przedstawiona – podczas dyskusji na odbywającym się we Wrocławiu V Zjeździe Katedr Prawa Handlowego – dla uzasadnienia zwykłej formy pisemnej uchwały o powołaniu pełnomocnika do zawarcia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością umowy z członkiem jej zarządu, dla której wymagana jest forma aktu notarialnego. Broniąc odmiennego zapatrywania argumentowałem, że w treści art. 210 k.s.h. nie wspomina się o formie uchwały, bowiem nie każda uchwała o powołaniu pełnomocnika wymaga notarialnego protokołowania⁵. Argument ten nie może być jednak podnoszony na gruncie art. 98 § 1 pkt 2 k.s.h., który stwierdza, że rozwiązanie spółki partnerskiej powoduje „jednomyślna uchwała wszystkich partnerów”. W tym przypadku – wzorem art. 270 pkt 2 k.s.h. – należałoby dodać, że uchwała ta musi być stwierdzona protokołem sporządzonym przez notariusza.

3. Reprezentacja wspólnika przez pełnomocnika

Z rozstrzygnięcia wskazującego, że sposobem działania wspólników przy zmianie umowy spółki osobowej jest uchwała, wypływają dalsze konsekwencje, które wymagają zasygnalizowania. W szczególności pojawia się problem możliwości posłużenia się pełnomocnikiem oraz wyjaśnienia, w jakiej formie to pełnomocnictwo powinno być udzielone.

⁵ Por. Z. Kuniewicz, *Wybrane zagadnienia dotyczące pełnomocnictwa do reprezentowania spółki kapitałowej w umowach z członkami zarządu*, Rejent 2006, nr 7-8, s. 81-85.

Kodeks spółek handlowych, podobnie jak wcześniej kodeks handlowy, nie zajmuje się sposobem wykonywania praw wspólnika w spółce osobowej przez przedstawiciela. Należy więc zastanowić się nad tym, czy takie zastępstwo jest w ogóle dopuszczalne. Ustawodawca niejednokrotnie bowiem daje wyraz temu, że udział w spółce osobowej ma charakter osobisty. Przejawia się on w szczególności w sferze odpowiedzialności wspólnika za zobowiązania spółki oraz w sferze prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji. Z bezwzględnie obowiązującego art. 38 § 2 k.s.h. wynika również osobisty charakter przysługującego wspólnikowi prawa do zasięgania informacji o stanie majątku i interesów spółki oraz prawa do przeglądania ksiąg i dokumentów spółki.

Uzasadnione jest zatem pytanie, czy z przedstawionych przesłanek wypływa wniosek, że nie można posłużyć się pełnomocnikiem przy wykonywaniu niektórych uprawnień wspólnika, w szczególności przy powzięciu uchwał o zmianie umowy spółki bądź też o jej rozwiązaniu.

W spółkach kapitałowych ustawodawca wyraźnie przewiduje możliwość uczestniczenia w zgromadzeniu oraz wykonywania prawa głosu przez pełnomocnika, określając nie tylko ograniczenia kręgu podmiotów legitymowanych biernie⁶, ale także formę pełnomocnictwa (art. 243-244 oraz 412-413 k.s.h.). Z kolei o osobistym charakterze udziału członka spółdzielni w walnym zgromadzeniu *explicite* stanowi art. 36 § 2 prawa spółdzielczego⁷, zgodnie z którym „członek może brać udział w walnym zgromadzeniu tylko osobiście, chyba że ustawa stanowi inaczej”.

Przepisy kodeksu spółek handlowych ani nie zawierają generalnego przyzwolenia, ani też nie zakazują udziału pełnomocnika przy powzięciu uchwał przez wspólników spółki osobowej. Pewną wskazówką w tej mierze mogą być art. 60 oraz art. 110 § 1 pkt 3 k.s.h. Pierwszy z tych przepisów reguluje wykonywanie praw w spółce przez spadkobierców zmarłego wspólnika. Według tego artykułu, jeśli umowa spółki jawnej dopuszcza wejście spadkobierców do spółki na miejsce zmarłego wspólnika i nie zawiera w tym względzie szczególnych postanowień, to do

⁶ Por. S. Czepita, Z. Kuniewicz, *Zakres podmiotowy wyłączenia od udziału w głosowaniu na zgromadzeniu spółki kapitałowej*, [w:] *Księga Jubileuszowa z okazji 15-lecia Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego*, Szczecin 2004, s. 55-75.

⁷ Tekst jedn.: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.

wykonywania tych praw spadkobiercy powinni wskazać spółce jedną osobę. Natomiast art. 110 § 1 pkt 3 k.s.h. znajduje się wśród przepisów dotyczących spółki komandytowej i normuje kwestię, która, moim zdaniem, powinna być rozstrzygnięta w sposób bardziej przejrzysty – bądź w przepisach ogólnych, odnoszących się do spółek osobowych, bądź – ze względu na odesłanie zawarte w art. 103 k.s.h. – w przepisach poświęconych spółce jawnej. Chodzi mianowicie o zagadnienie udziału, jako współników w spółkach osobowych, osób fizycznych niemających pełnej zdolności do czynności prawnych. Uważam, że przepis art. 110 § 1 pkt 3 k.s.h. pozytywnie rozstrzyga tę wątpliwość, albowiem wymaga, aby zgłoszenie spółki komandytowej do sądu rejestrowego, poza wskazaniem nazwisk i imion komplementariuszy oraz komandytariuszy, zawierało „także okoliczności dotyczące ograniczenia zdolności współnika do czynności prawnych, jeżeli takie istnieją”.

Skoro ustawodawca dopuszcza udział w spółce osób fizycznych niemających pełnej zdolności do czynności prawnych, to tym samym akceptuje sytuację, że prawa i obowiązki takiego współnika będą wykonywane przez jego przedstawiciela ustawowego bądź za jego zgodą. Jednak osobisty charakter niektórych uprawnień przysługujących współnikowi przesądza o tym, że uprawnienia te nie mogą być wykonywane przez przedstawiciela. Uwaga ta prowadzi do wniosku, że współnikami spółki osobowej nie mogą być wyłącznie osoby fizyczne niemające pełnej zdolności do czynności prawnych, gdyż konieczność ich reprezentacji przez przedstawiciela naruszałaby kodeksowe uprawnienie i obowiązek osobistego prowadzenia spraw spółki przez co najmniej jednego współnika (art. 38 § 1 k.s.h.).

Nie jest natomiast wykluczone posłużenie się pełnomocnikiem przy dokonywaniu czynności niemających osobistego charakteru, do których należy udział w głosowaniu nad uchwałą o zmianie umowy spółki bądź też uchwałą o jej rozwiązaniu. W tych przypadkach, w których uchwała jest notarialnie protokołowana, dyskusyjną sprawą może być forma pełnomocnictwa. Wprawdzie dla uchwały przewidziany jest protokół spisany w formie aktu notarialnego, jednak nie obowiązuje tutaj zasada tzw. pochodnej formy pełnomocnictwa, o której mowa w art. 99 § 1 k.c. Oddanie głosu jest bowiem jednostronnym oświadczeniem woli, ale nie jest czynnością prawną; czynnością tą jest uchwała współników, na

którą składa się suma oddanych głosów, zapewniająca uzyskanie odpowiedniej większości⁸.

Kierując się tą wskazówką, ustawodawca postanowił, że pełnomocnictwo do udziału w zgromadzeniu spółki kapitałowej powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności (art. 243 § 2 oraz 412 § 2 k.s.h.). Należy przy tym podkreślić, że forma ta jest wystarczająca także wówczas, gdy zgromadzenie podejmować będzie uchwały, które powinny być umieszczone w protokole sporządzonym przez notariusza. Sądzę jednak, że w praktyce notarialnej dopuszczenie pełnomocnika, który nie legitymuje się pełnomocnictwem udzielonym w formie aktu notarialnego, do udziału w głosowaniu nad notarialnie protokołowaną uchwałą wspólników spółki osobowej może być trudne do osiągnięcia.

III. Uchwała wspólników czy uchwała zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

Przedstawione problemy związane z notarialnym protokołowaniem uchwał dotyczących zmiany umowy (statutu) spółki nie występują w spółkach kapitałowych. Przepis art. 255 § 3 k.s.h. wyraźnie stwierdza, że uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o zmianie umowy spółki powinny być umieszczone w protokole sporządzonym przez notariusza, natomiast art. 421 § 1 k.s.h. przesądza o tym, że każda uchwała walnego zgromadzenia spółki akcyjnej wymaga notarialnego protokołowania. Wypada zastanowić się jednak nad pewną rozbieżnością terminologiczną, która pojawia się przy określaniu najwyższego organu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Na wstępie należy zaznaczyć, że w orzecznictwie sądowym sprawa ta nie budzi żadnych wątpliwości, a zwrot „uchwała wspólników” jest używany zamiennie z określeniami: „uchwała zgromadzenia wspólników” oraz – co zasługuje na krytyczną ocenę – „uchwała walnego zgromadzenia wspólników”⁹.

⁸ Por. Z. Kuniewicz, *Pełnomocnictwo do udziału w zgromadzeniu spółki kapitałowej*, Rejent 2001, nr 12, s. 75-84.

⁹ Por. wyrok SN z 13 marca 1998 r., I CKN 563/97 (OSNC 1998, nr 12, poz. 20); wyrok SN z 22 marca 2000 r., I CKN 450/98 (OSNC 2000, nr 9, poz. 170); uchwała SN z 17 lutego 2004 r., III CZP 116/03 (OSNC 2005, nr 5, poz. 7); wyrok SN z 27 października 2004 r., IV CK 116/04 (OSNC 2005, nr 11, poz. 190).

Tymczasem w piśmiennictwie prawniczym już na gruncie kodeksu handlowego pojawiła się opinia głosząca, że „organem stanowiącym w spółce (...) są w istocie sami wspólnicy, jako zbiorowość upoważniona do podejmowania najważniejszych dla spółki decyzji”. Aktem wewnątrz-organizacyjnym, za pomocą którego wspólnicy mogą realizować swoją władzę, jest uchwała wspólników; kodeks nie posługuje się w ogóle terminem „uchwała zgromadzenia”¹⁰. Polemizując z przedstawionym poglądem, argumentowałem, że ustawodawca w kodeksie handlowym używał co najmniej trzech określeń dla oznaczenia najwyższego organu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Dość często używał zwrotu „uchwała wspólników” (art. 203, 220, 221, 240 § 1, 254 § 1 k.h.), ale – wbrew cytowanemu wyżej stwierdzeniu – występowały także określenia „uchwała zgromadzenia” (art. 239 § 1 k.h.), jak też „uchwała zgromadzenia wspólników” (art. 243 § 2, 284 § 1 k.h.)¹¹.

Opracowanie nowej regulacji kodeksowej poświęconej spółkom handlowym stwarzało dobrą okazję do tego, aby – kierując się jedną z dyrektyw poprawnego formułowania tekstów aktów normatywnych – do oznaczania jednakowych pojęć używać jednakowych określeń¹². Niestety, postulat ten nie został zrealizowany. Wprawdzie w kodeksie spółek handlowych nie pojawia się określenie „uchwała zgromadzenia”, tym niemniej dość często występują zwroty „uchwała wspólników” oraz „uchwała zgromadzenia wspólników”. W związku z takim podejściem ustawodawcy do omawianej kwestii, spór o to, kto podejmuje najważniejsze decyzje w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie został zażegnany także na gruncie kodeksu spółek handlowych. Co więcej, niektóre zmiany przepisów tego

¹⁰ A. Wiśniewski, *Prawo o spółkach. Podręcznik praktyczny. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. II, Warszawa 1992, s. 134. Rozróżnienie między „uchwałą wspólników” a „uchwałą zgromadzenia wspólników” akceptuje też A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2002, s. 341-343. Odmienne A. Szajkowski, A. Szumański, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. II, Warszawa 2002, s. 500.

¹¹ Por. Z. Kuniewicz, *O kontrowersjach związanych z reprezentacją spółek kapitałowych na podstawie art. 203 i 374 kodeksu handlowego*, PS 1996, nr 11-12, s. 73.

¹² Por. § 10 zasad techniki prawodawczej, stanowiących załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 r. (Dz.U. Nr 100, poz. 908); S. Wróńska, [w:] S. Wróńska, M. Zieliński, *Problemy i zasady redagowania tekstów prawnych*, Warszawa 1993, s. 157 i nast.

kodeksu mogą świadczyć o tym, że omawiana rozbieżność terminologiczna objawia się także jako istotna różnica semantyczna. Pytanie, jak nazywa się najwyższy organ w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w sposób szczególnie odżyło po dokonanej w grudniu 2003 r. nowelizacji art. 17 k.s.h. Przypomnę, że § 1 tego artykułu stanowił: „Jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga **uchwały zgromadzenia wspólników** (podkr. Z.K.) albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna”. Z kolei treść § 2 była następująca: „Zgoda może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia przez spółkę albo po jego złożeniu, nie później jednak niż w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia oświadczenia przez spółkę. Potwierdzenie wyrażone po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od chwili dokonania czynności prawnej”.

Od chwili wejścia w życie kodeksu spółek handlowych na tle art. 17 k.s.h. zarysowała się w nauce różnica poglądów, związana z określeniem konsekwencji prawnych podjęcia przez spółkę czynności prawnej bez wymaganej ustawą uchwały właściwego organu spółki. Niektórzy autorzy uważają, że mamy tutaj do czynienia z sankcją bezwzględnej nieważności¹³, co w znacznej mierze ogranicza zakres zastosowania tego przepisu, gdyż odnosi go jedynie do tych czynności, które nie wymagają udziału notariusza. Zgodnie bowiem z art. 81 pr. o not., notariusz nie może dokonać czynności notarialnej sprzecznej z prawem. Natomiast według autorów reprezentujących inne stanowisko, przepis art. 17 k.s.h. rozszerza katalog przypadków wadliwości czynności prawnej, którą określa się mianem bezskuteczności zawieszonej¹⁴.

¹³ Por. A. Szumański, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, t. I, Warszawa 2001, s. 201-204; J. Strzępka, E. Zielińska, [w:] J. Strzępka, W. Popiołek, A. Witosz, E. Zielińska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2001, s. 46-47; J. Naworski, *Skutki przekroczenia przez zarządy spółek kapitałowych ograniczeń do dokonywania czynności prawnych (próba wykładni art. 17 kodeksu spółek handlowych)*, PPH 2001, nr 1, s. 46-49; A. Szpunar, *O konwalidacji wadliwych czynności prawnych*, PiP 2002, z. 7, s. 16-17.

¹⁴ Por. Z. Radwański, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. II, Warszawa 2002, s.237 oraz 444; tenże, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2004, s. 335; Z. Kuniewicz, *Reprezentacyjna funkcja zarządu spółki kapitałowej*, Szczecin 2005, s. 194 i nast.; J. Napierała, T. Sójka, [w:] *Prawo spółek handlowych*, red. A. Koch i J. Napierała, Kraków 2005, s. 56.

W związku z przedstawioną rozbieżnością stanowisk można było oczekiwać, że w zmienionej treści art. 17 k.s.h. zostanie przede wszystkim rozstrzygnięta ta sporna kwestia¹⁵. Tymczasem nowelizacja art. 17 k.s.h. polegała na tym, że użyty w § 1 tego artykułu zwrot „**uchwały zgromadzenia wspólników**” został zastąpiony zwrotem „**uchwały wspólników**”. Opierając się w procesie wykładni art. 17 k.s.h. na założeniu językowej racjonalności prawodawcy, należałoby stwierdzić, że zmienione zwroty odnoszą się do różnych pojęć. W ten sposób nie da się jednak wytłumaczyć wszystkich zmian. Nasuwa się bowiem pytanie, czy istnieje racjonalne uzasadnienie pozwalające zrozumieć, dlaczego występujący w art. 203 k.h. zwrot „**uchwałą wspólników**” został zastąpiony w będącym odpowiednikiem tego przepisu art. 210 k.s.h. zwrotem „**uchwałą zgromadzenia wspólników**”.

W związku z tym wydaje się, że określenie „uchwała wspólników” jest jedynie skrótem myślowym oznaczającym *de facto* „uchwałę zgromadzenia wspólników”. W żadnym razie z tej różnicy terminologicznej nie można wyciągać wniosku, iż uchwała wspólników jest czymś innym niż uchwała zgromadzenia wspólników. Zamienne posługiwanie się tymi sformułowaniami przez ustawodawcę jest najbardziej widoczne w tych przepisach prawnych, które, normując tę samą instytucję prawną, raz posługują się zwrotem „uchwała wspólników”, zaś innym razem używają zwrotu „uchwała zgromadzenia wspólników”. Dobitym tego przykładem są art. 249 § 1 oraz 254 § 2 k.s.h. Pierwszy z tych przepisów pozwala zaskarżyć do sądu **uchwałę wspólników** w drodze powództwa o jej uchylenie. Z kolei art. 254 § 2 k.s.h. określa konsekwencje prawne uchylenia **uchwały zgromadzenia wspólników**, stwierdzając, że jeśli ważność czynności dokonanej przez spółkę jest zależna od uchwały zgromadzenia wspólników, to jej uchylenie nie ma skutków wobec osób trzecich działających w dobrej wierze. Konsekwentne zamienne używanie określeń „uchwała wspólników” oraz „uchwała zgromadzenia wspólników” można również zaobserwować, porównując przepisy kodeksu spółek

¹⁵ Niebezpieczeństwa związane z możliwością rozmaitych interpretacji art. 17 k.s.h. oraz postulat nowelizacji tego przepisu przedstawia A. K o c h, *O potrzebie nowelizacji unormowania sankcji nieważności w art. 17 § 1 kodeksu spółek handlowych*, [w:] *Kodeks spółek handlowych po pięciu latach*, Wrocław 2006, s. 81 i nast.

handlowych z przepisami innych ustaw. Oto bowiem zgodnie z art. 270 pkt 2 k.s.h. rozwiązanie spółki powoduje **uchwała wspólników** stwierdzona protokołem notarialnym. Natomiast w myśl przepisów ustawy z 3 czerwca 2005 r. o szczególnych uprawnieniach Skarbu Państwa oraz ich wykonywaniu w spółkach kapitałowych o istotnym znaczeniu dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa publicznego¹⁶ – minister właściwy do spraw Skarbu Państwa może wyrazić sprzeciw wobec **uchwały zgromadzenia wspólników** dotyczącej rozwiązania spółki (art. 2 ust. 2).

IV. Rola notariusza przy spisywaniu protokołu powzięcia uchwały

Biorąc pod uwagę konieczność notarialnego protokołowania niektórych uchwał wspólników spółek osobowych, niektórych uchwał zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wszystkich uchwał walnego zgromadzenia w spółce akcyjnej, pojawia się pytanie dotyczące roli notariusza podczas dokonywania wymienionej czynności notarialnej. Zagadnienie to niewątpliwie zasługuje na kompleksowe opracowanie, gdyż pojawiające się w różnych publikacjach wypowiedzi poświęcone czynnościom notarialnym ujawniają istniejącą w nauce rozbieżność poglądów w tej sprawie.

Incydentalna dyskusja nad tym zagadnieniem została podjęta także podczas V Zjazdu Katedr Prawa Handlowego, którego gospodarzem w 2005 roku był Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. W zespole tematycznym zajmującym się funkcjonowaniem spółek kapitałowych wśród dyskutantów dominowało zapatrywanie, że notariusz – sporządzający protokół powzięcia uchwały walnego zgromadzenia – nie może odmówić zaprotokołowania tej czynności także wówczas, gdy jest ona niezgodna z prawem.

W świetle prezentowanej opinii, uzasadnienie bierniej roli notariusza wypływa z dwóch istotnych przesłanek. Po pierwsze, notariusz, nie będąc stroną czynności notarialnej, lecz jedynie uczestnikiem zgromadzenia, „przy spisywaniu protokołu stoi niejako za wydarzeniem”. Taką właśnie postawę notariusza wyznacza istniejąca „widoczna różnica między spisywa-

¹⁶ Dz.U. Nr 132, poz. 1108.

nieniem a sporządzaniem protokołu”. Drugim argumentem mającym wspierać trafność omawianego poglądu było odwołanie się do tych przepisów kodeksu spółek handlowych, które przewidują możliwość zaskarżenia do sądu niezgodnych z prawem uchwał zgromadzenia. Regulacja ta – czytamy w uzasadnieniu – stałaby się bezprzedmiotowa, gdyby notariusz na etapie protokołowania dokonywał oceny zgodności uchwał z prawem¹⁷.

Odnosząc się do tych argumentów wypada wyrazić ogólną refleksję, że z punktu widzenia interesu notariuszy jest to bardzo wygodna interpretacja. Sądzę jednak, że nie znajduje ona oparcia w obowiązujących przepisach prawnych.

Zacznę zatem od uwagi dotyczącej różnicy między terminami „spisanie” oraz „sporządzenie” protokołu. Otóż w art. 104 § 1, 3 i 4 pr. o not. jest mowa o tym, że notariusz „spisuje protokoły”. Natomiast w przepisach kodeksu spółek handlowych stwierdza się, że uchwała jest „umieszczona w protokole sporządzonym przez notariusza” (art. 255 § 3, 421 § 3, 506 § 5, 562 § 2 k.s.h.) bądź też, że „uchwała jest zaprotokołowana przez notariusza” (art. 455 § 3 k.s.h.). Jednak z faktu użycia różnych terminów (spisanie, sporządzenie, zaprotokołowanie) oznaczających czynność notarialną nie można wyciągać żadnych wniosków dotyczących roli notariusza przy dokonywaniu tej czynności. Należy bowiem zauważyć, że omawiane zwroty nie zostały zdefiniowane ani w przepisach prawa o notariacie, ani też w przepisach kodeksu spółek handlowych. W związku z tym dostrzeganie pojęciowej różnicy między nimi budzi zdecydowany sprzeciw, ponieważ na gruncie języka powszechnego wyraz „sporządzić” jest synonimem wyrazu „spisywać”¹⁸.

Chybiony jest również argument, który uzasadnia obowiązek zaprotokołowania przez notariusza niezgodnej z prawem uchwały istnieniem przepisów prawnych pozwalających stwierdzić nieważność wadliwie powziętych uchwał. Zgłoszenie takiej przesłanki w dowodzeniu prowadzi do zadania retorycznego pytania, czy istnienie art. 21 k.s.h., zgodnie

¹⁷ Tak J. Frąckowiak oraz J. Wojdyło, których argumentację w sprawozdaniu z V Zjazdu przedstawia J. Jacyszyn (J. J a c y s z y n, *Kodeks spółek handlowych po pięciu latach*, Rejent 2005, nr 10, s. 199-200).

¹⁸ Por. hasło „spisywać”, [w:] *Słownik języka polskiego*, t. III, red. M. Szymczak, Warszawa 1996, s. 270.

z którym sąd rejestrowy może orzec o rozwiązaniu spółki kapitałowej – między innymi w przypadku braku w umowie (statucie) spółki postanowień dotyczących firmy, przedmiotu działania, kapitału zakładowego lub wkładów – usprawiedliwia działanie notariusza, który, sporządzając akt notarialny umowy (statutu) spółki, nie umieszcza wymienionych elementów w treści tego aktu.

Ponadto stanowisko przypisujące notariuszowi bierną rolę (tj. rolę skryby – w pozytywnym znaczeniu tego terminu, rozumianego jako urzędowy pisarz)¹⁹ podczas protokołowania uchwał zgromadzenia, pozostaje w jasnej sprzeczności z tymi przepisami prawa, które wyznaczają ustrojową pozycję notariusza. W szczególności mam na myśli art. 2 pr. o not., którego § 1 traktuje notariusza – działającego w zakresie przyznanych mu ustawą uprawnień – jak „osobę zaufania publicznego”, natomiast § 2 stwierdza, że „czynności notarialne, dokonane przez notariusza **zgodnie z prawem** (podkr. Z.K.) mają charakter dokumentu urzędowego”.

Wyrażony w cytowanym przepisie obowiązek działania zgodnego z prawem dodatkowo wzmacnia treść art. 81 pr. o not., stanowiącego, że: „Notariusz odmówi dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem”. Na tle przytoczonej regulacji prawnej może powstać wątpliwość, czy odmowa ta obejmuje tylko czynności dotknięte sankcją bezwzględnej nieważności, czy też również czynności wzruszalne. Poza sporem jednak pozostaje stwierdzenie, że notariusz jako osoba zaufania publicznego zobligowany jest odmówić sporządzenia czynności notarialnej niezgodnej z prawem. Kategoryczny charakter tego zakazu znalazł potwierdzenie w trafnym wyroku Sądu Najwyższego z 7 listopada 1997r. (II CKN 420/97). Teza tego orzeczenia ma następujące brzmienie: „Jeżeli proponowana przez stronę czynność notarialna jest sprzeczna z prawem, notariusz ma nie tylko obowiązek poinformowania o tym, lecz także odmówienia jej dokonania, i to nawet wówczas, gdy poinformowana o tym strona podtrzymuje żądanie sporządzenia aktu notarialnego”²⁰.

¹⁹ Por. hasło „skryba”, [w:] W. K o p a l i ń s k i, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 470.

²⁰ OSNC 1998, nr 5, poz. 76; por. też A. O l e s z k o, *Odpowiedzialność notariusza za szkodę powstałą w związku z błędną wykładnią prawa (uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1997 r., III CKN 420/97)*, Rejent 1998, nr 7-8, s. 27-40.

Na podkreślenie zasługuje, że zakres zastosowania normy zakazującej dokonania czynności notarialnej niezgodnej z prawem odnosi się do wszystkich czynności notarialnych wymienionych w art. 79 pr. o not. W związku z tym zakaz ten dotyczy także czynności notarialnego protokołowania uchwał walnego zgromadzenia.

Analiza językowa art. 81 pr. o not. pozwala stwierdzić, że wskazana w tym przepisie przesłanka uzasadniająca odmowę dokonania czynności notarialnej została sformułowana analogicznie jak przesłanka będąca podstawą żądania stwierdzenia nieważności uchwały zgromadzenia wspólników (art. 252 § 1 k.s.h.) bądź uchwały walnego zgromadzenia (art. 425 § 1 k.s.h.). Sankcja nieważności, będąca konsekwencją sprzeczności uchwały z ustawą, dotyczy naruszenia norm zarówno bezwzględnie, jak też względnie obowiązujących. Wyjaśnienie to nie rozwiązuje jednak wszystkich problemów związanych z wykładnią art. 252 oraz 425 k.s.h., które, konstytuując sankcję nieważności, tym samym przesadzają o roli notariusza przy protokołowaniu uchwał zgromadzenia. W szczególności nasuwa się pytanie, czy powodem odmowy zaprotokołowania uchwały może być nie tylko sprzeczność treści uchwały z prawem, ale także naruszenie ustawowych przesłanek formalnych jej powzięcia, dotyczących np. sposobu zwołania zgromadzenia, zgodności podjętych uchwał z porządkiem obrad, zachowania wymogu *quorum* oraz odpowiedniej większości głosów.

W opracowaniach poświęconych wykładni wymienionych przepisów kodeksu spółek handlowych zagadnienie to jest omawiane dość powściągliwie, a odwoływanie się do art. 58 k.c. może utrwalac, moim zdaniem, błędne przekonanie, odnoszące sprzeczność uchwały zgromadzenia z ustawą jedynie do treści uchwały. Powyższą sugestię dotyczącą ograniczonego zakresu zastosowania art. 252 i 425 k.s.h. dobitnie potwierdza wyrażony w nauce pogląd, zgodnie z którym „notariusz nie może odmówić spisania protokołu ze zgromadzenia wspólników, jeśli nie zostało ono zwołane prawidłowo. Obowiązkiem notariusza jest jedynie stwierdzenie danych okoliczności bez wyciągania wniosków o ich skutku dla ważności zgromadzenia”²¹.

²¹ A. Redelbach, *Prawo o notariacie. Komentarz*, Toruń 2002, s. 258.

W ten nurt myślenia wpisuje się także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 września 2005 r. (I Aca 710/05), rozstrzygający problem prawidłowości powiadomienia wspólników o terminie zgromadzenia. Należy przypomnieć, że w myśl art. 238 § 1 k.s.h., zgromadzenie wspólników powinno być zwołane co najmniej dwa tygodnie przed terminem zgromadzenia. Tymczasem w stanie faktycznym, będącym przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, przesyłka polecona informująca o zgromadzeniu została nadana 16 czerwca 2003 r., a zgromadzenie odbyło się 30 czerwca 2003 r. Podnosząc zarzut niedochowania terminu określonego w art. 238 k.s.h., jeden ze wspólników wystąpił z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwał powziętych na tym zgromadzeniu. Ocenę prawną tej sytuacji Sąd Apelacyjny wyraził w pierwszym punkcie tezy wyroku, stwierdzając: „Treść art. 238 k.s.h. nie daje podstaw do przyjęcia, iż określony w nim termin upływa na dzień przed datą zgromadzenia”²².

Niestety, lektura uzasadnienia nie pozwala zrozumieć, jakie były motywy tego rozstrzygnięcia, ponieważ Sąd Apelacyjny trafnie wprawdzie zauważył, że dwutygodniowy termin kończy się z upływem dnia, który nazwą odpowiada początkowemu dniowi terminu, czyli w poniedziałek 30 czerwca 2003 r., jednak spostrzeżenie to nie przeszkodziło Sądowi ocenić jako błędne stanowisko sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym „wysłanie zawiadomienia o terminie zgromadzenia w dniu 16 czerwca 2003 r. oznacza niedochowanie dwutygodniowego terminu określonego w art. 238 k.s.h.”.

Zgoła odmiennej kwalifikacji skutków naruszenia formalnych wymogów zwołania zgromadzenia wspólników dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 października 2004 r. (IV CK 116/04)²³. Orzeczenie to rozstrzyga problem wadliwości uchwał zgromadzenia wspólników, które zostało zwołane po upływie terminu oznaczonego przez sąd w postanowieniu upoważniającym do zwołania zgromadzenia wspólników występujących z tym żądaniem (art. 237 § 1 k.s.h.). Zdaniem Sądu Najwyższego uchwały te są nieważne, bowiem „zwołanie zgromadzenia po upływie wyznaczonego w upoważnieniu terminu nastąpiło z przekroczeniem zakresu upoważnienia, co było równoznaczne w skutkach ze zwołaniem zgromadze-

²² System informacji prawnej Lex nr 164625.

²³ OSNC 2005, nr 11, poz. 190.

nia przez wspólników nieuprawnionych”. Na marginesie warto odnotować, że na gruncie przepisów kodeksu handlowego uchwały zgromadzenia, które nie było uprawnione do ich podjęcia (np. zwołanego przez zarząd niemający składu statutowego) orzecznictwo sądowe traktowało jako nieistniejące (*actus non existens*). Jest to jednak zagadnienie, które wymaga odrębnego opracowania.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że na ocenę ważności uchwały wpływa nie tylko jej treść, ale także określone w ustawie przesłanki formalne jej powzięcia. Przyjmując taki punkt widzenia, należy zatem wyjaśnić, czy każde uchybienie formalne zaistniałe przy powzięciu uchwały skutkuje nieważnością uchwały. W szczególności zatem, czy na przykład wybór przewodniczącego zgromadzenia w głosowaniu jawnym, będąc naruszeniem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej wyrażonej w art. 247 § 2 (420 § 2) k.s.h., nakazującej zarządzenie tajnego głosowania przy wyborach, pociąga za sobą nieważność uchwały o wyborze, a w konsekwencji także nieważność uchwał powziętych na tym zgromadzeniu.

Zdecydowanie negatywnej odpowiedzi na to pytanie udzielała judykatura oraz doktryna prawa spółdzielczego, wypracowana na tle dawnego brzmienia art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze. Przepis ten pozwalał wnieść do sądu powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia zarówno z powodu jej niezgodności z prawem, jak też z postanowieniami statutu. Wedle ugruntowanego poglądu panującego w nauce i orzecznictwie uchybienia natury formalnej powstałe przy podjęciu uchwały przez walne zgromadzenie spółdzielni uzasadniają uchylenie uchwały, jeżeli miały lub mogły mieć wpływ na jej treść²⁴.

Na gruncie przepisów kodeksu handlowego prezentowany punkt widzenia znalazł odbicie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 4 września 1997 r. (I ACa 405/97)²⁵. W rozstrzyganym stanie faktycznym

²⁴ Por. M. Gersdorf, [w:] M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa 1985, s. 113; A. Stefaniak, *Prawo spółdzielcze. Komentarz. Orzecznictwo. Skorowidz*, Warszawa 1999, s.73; wyrok SN z 28 lipca 1999 r., II CKN 452/98 (Biuletyn SN 1999, nr 10, s. 8); wyrok SN z 7 lipca 2004 r., I CK 78/04 (Wspólnota 2004, nr 15, s. 59); wyrok SA w Łodzi z 9 kwietnia 1997 r., I ACr 17/97 (OSA 1999, nr 4, poz. 18); wyrok SA w Łodzi z 25 lutego 1998 r., I ACa 712/97 (Wokanda 1998, nr 11, s. 51).

²⁵ OSA 1998, nr 5, poz. 17.

wspólnik, występujący z żądaniem uchylenia uchwały zgromadzenia wspólników, podniósł zarzut bezpodstawnego niedopuszczenia go do udziału w głosowaniu nad uchwałą, odwołującą go z funkcji członka zarządu. Sąd Apelacyjny uznał wprawdzie, że pozbawienie prawa głosu nastąpiło z naruszeniem art. 235 k.h., jednak uchybienie to nie uzasadniało uchylenia uchwały, ponieważ nie wywarło ono żadnego wpływu na treść uchwały.

Należy przypuszczać, że zarysowana linia orzecznictwa będzie kontynuowana również na gruncie przepisów kodeksu spółek handlowych. Świadczy o tym stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z 16 listopada 2006 r. (I ACa 562/06)²⁶. Orzeczenie to rozstrzyga – sygnalizowaną wcześniej – wątpliwość dotyczącą doniosłości prawnej uchybienia formalnego, polegającego na naruszeniu obowiązku tajnego głosowania przy powzięciu uchwały o wyborze przewodniczącego zgromadzenia. Według trafnej oceny Sądu Apelacyjnego „niezgodny z prawem wybór przewodniczącego zgromadzenia wspólników nie dyskwalifikuje jego uchwał”. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że niekiedy ocena wpływu naruszenia wymogów formalnych przy podjęciu uchwały na jej treść może nastęrczać sporo trudności.

²⁶ Rejent 2006, nr 12, s. 192.